



ZNALEZLI SKARB



Od ponad 100 lat trwają poszukiwania skarbu, który mieli ukryć w Puławach Czartoryscy. Tymczasem w podziemiach zabytkowego kościoła w Końskowoli badacze historii rodu Tęczyńskich natrafili na sensacyjne znalezisko - kilkusetletnie krypty kryjące bezpieczne skarby. **str. 6**

Kurów ul. Lubelska
tel. 081 880 89 95

ARTYKLE OGRODNICZE

*Przebieg choroby
Wzrost i rozwój
i pielęgnacja
przez cały rok
Działanie na zdrowie organizmu
Kupony rabatowe 20% na wszystkie artykuły*

KUPON RABATOWY
20% na wszystkie artykuły

**CENTRUM
MIĘDZYNARODOWYCH
PRZEWOZÓW
AUTOKAROWYCH**

**BIURO PODROZI
AGAT**

Nowe Biuro Podróży w Puławach. Zapraszamy
Oferujemy Międzynarodowe przewozy autokarowe do:
Włoch, Grecji, Hiszpanii, Turcji, Egiptu, Włoch, Niemiec, Francji,
Szwajcarii, Austrii, Czech, Danii, Belgii, Holandii, Niemiec.

Komfort, bezpieczeństwo, atrakcyjne ceny. Zapraszamy!!!
Biuro Podróży Agat, Puławy ul. Lubelska 20/4
1 piętro na przeciwko poczty tel./fax 081 886 12 56

www.agat-pl.com

Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku,
aby przyście na świat
Chrystusa przyniosło
ze sobą
Radość, Pokój,
Nadzieję i Miłość...

Posel na Sejm RP
Małgorzata Sadurska

Znaleźli skarb

Przez setki lat spały spokojne i nienaruszone. O ich istnieniu krążyły legendy. Niemal każdy mieszkaniec Końskowoli wiedział, że podziemia starego kościoła parafialnego kryją wielką tajemnicę, ba - może i nawet trudne do wyobrażenia skarby. Dlatego niełatwo w to uwierzyć, że przez tych kilka wieków nikt nie próbował poznać prawdy o tym, co mogą kryć podziemne korytarze i krypty. Czyżby bano się zmarłych spoczywających tam od stuleci?

To może być jeden z powodów, który dotychczas odstraszał badaczy historii, ale też poszukiwaczy skarbów. A przecież było oczywiste, że zabytkowa świątynia kryje szereg zagadek. Dawne zwyczaje nakazywały, by doczesne szczątki zasłużonych dla danej miejscowości obywateli, chować właśnie w kościelnych kryptach. Tymczasem z historią Końskowoli nierozdzielnie łączą się nazwiska słynnych polskich rodów - Konińskich, Tęczyńskich, Opalińskich, Lubomirskich i Czartoryskich.

Początki wsi, która pierwotnie nosiła nazwę Witowskiej Woli, sięgają XIV w., a to oznacza, że podziemia świątyni kryją kilkaset lat jej dziejów, wypełnionych zabytkami, których wartość trudno przeliczyć na pieniądze. Jako pierwszy do krypt zszedł w XVIII wieku Grzegorz Piramowicz, który od 1785 r. był proboszczem końskowolskim. Otrzymał on od biskupa trudne zadanie - nie mając pieniędzy, miał postawić nowy ołtarz. Żeby zdobyć potrzebne środki, Piramowicz postanowił splądrować podziemia. Z jednej ze znajdujących się tam trumien zdjął srebrną blachę, którą kazał przetopić.

Po Piramowiczu, przez ponad 200 lat nikt

nie ośmielił się zejść do krypt.

W latach 90 - ych XX wieku znalazł się śmiałek, ale wówczas jego odkrycie, co zaskakująco, nie napotkało na zainteresowanie. Przed kilkoma laty tajemnice kościoła zafascynowały młodego pasjonata historii Końskowoli - Przemysława Pytlaka, który



Jedyny w Polsce sarkofag z vanitasem - rzeźbą ukazującą rozkład ludzkiego ciała

zdołał namówić do współpracy księdza proboszcza Piotra Trełę, dr Adama Soćko - dyrektora naukowego Muzeum Narodowego w Poznaniu i archeologa Rafała Niedźwiadka - kierującego pracami w Archikatedrze Lubelskiej.

Już to, na co natrafili w 2005 r., podczas pierwszej eksploracji krypt, wprawilo ich w osłupienie.

- W ciemnościach, na sarkofagu, zobaczyliśmy coś, co wyglądało jak rozkładające się

zwłoki człowieka. Widok był wstrząsający. Gdy podeszliśmy bliżej okazało się, że to naturalnej wielkości rzeźba - tzw. vanitas, symbolizująca marność ludzkiego życia - opowiada Przemysław Pytlak ze Stowarzyszenia Fara Końskowolska.

Było to bezcenne znalezisko. Zdobiący kamienną trumnę vanitas, w której być może spoczywają zmarła w 1667 r. Izabela z Tęczyńskich Opalińska i jej mąż Łukasz Opaliński - właściciele dóbr końskowolskich, jest

dotychczas jedynym odkrytym w Polsce.

Wtedy także badacze natrafili na leżącą na posadzce zbutwiałą szmatkę. Na szczęście nie cisnęli jej w kąt, skazując tym samym na całkowite zniszczenie, ale przekazali ją specjalistkom od konserwacji dawnych strojów - dr Annie Drażkowskiej i dr Małgorzacie Grupie. Po kilku miesiącach prac brudna, postrzępiona szmatka, odzyskała dawny blask - okazała się oliwkowym, bogato zdobionym złotymi haftami kobiecym czepkiem. Dziś jego wartość przewyższa luksusowe auto. Udało się także uratować od zniszczenia niezwykle urody pantofelki na obcasie. Podobnego czepka i bucików nie ma nigdzie w Polsce. A to dopiero początek odkryć.

W wrześniu 2006 r. ekipa rozpoczęła drugi etap eksploracji podziemi.

- Każda odkuwana ściana, czy drzwi odkrywały nowe schody, korytarze, nowe krypty i kolejne pochówki - mówi Przemysław Pytlak.

Wiele wskazuje na to, że mogą się tam znajdować trumny jeszcze z XIV czy XV wieku. Bardzo prawdopodobne jest, że pod posadzką kościoła spoczywają dziesiątki, a może nawet setki przedstawicieli znamienitych polskich rodów.

- Nie chcemy burzyć spokoju zmarłych. Zależy nam natomiast, by uratować dla przyszłych pokoleń to, co może za kilka lat zadończenie na stronie obok



W kryptach odkryto trumny ze szczątkami przedstawicieli szlacheckich rodów

mienić się w pył. Chcemy nasze bezcenne znaleziska poddać konserwacji i stworzyć w Końskowoli muzeum, jakiego nie ma w Polsce. Już dziś jesteśmy w posiadaniu starych ksiąg, setek oryginalnych listów osób związanych z naszą historią - Sieniawskich, Zabłockiego, Książna, Czartoryskich, Tęczyńskich, a wśród nich listu Izabeli Czartoryskiej do Grzegorza Piramowicza. Mamy dekrety, opisy właścicieli Końskowoli z XVI wieku, odciski pieczęci miejskich, obrazy, rzeczy osobiste znanych ludzi. Chcemy eksponować księgozbiory, szaty grobowe, udostępnić zwiedzającym krypty. To wszystko warto jest zachodu, bo zainteresowanie naszym znaleziskiem jest dziś ogromne. Końskowoli nie stać na to, by pozwoliła sobie na utratę takich zabytków - wyjaśnia pan Przemek.

Dlatego trwają zabiegi o pozyskanie na ten cel środków unijnych. Już wkrótce okaże się, czy końskowolski projekt zyska aprobatę i pojawią się pieniądze potrzebne do kontynuowania prac archeolo-



Przemysław Pytlak chce, by w przyszłości krypty mogli zwiedzać turyści

gicznych i konserwatorskich, a zarazem pozwalające na stworzenie w Końskowoli unikalnego w skali europejskiej muzeum. Jest na to duża szansa.

(an)
fot. B. Czech